

POSTANOWIENIE

29 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 29 lutego 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa Kancelarii Prawno-Windykacyjnej A. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w W.
przeciwko A. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej Kancelarii Prawno-Windykacyjnej A. spółki z
ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 26 października 2022 r., I AGa 140/22,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia powódce niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 października 2022 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 28 lutego 2022 r., którym Sąd ten utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia

3 sierpnia 2020 r. (sygn. akt X GNC 613/20), w części co do kwoty 2 266,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od 14 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części nakaz zapłaty uchylił i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez powódkę Kancelarię Prawno-Windykacyjną A. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jej zdaniem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w zakresie podniesionych w niej zarzutów naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego poprzez błędną i nie spełniającą wymogów art. 65 k.c. wykładnię zapisów umowy łączącej strony, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego ustalenia, że powódce nie należy się wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa prawnego w sprawach, w których zapewniała reprezentację pozwanej, jeżeli nie zostały one uprzednio wyegzekwowane od dłużników pozwanej.

Takie odczytanie zapisów umownych w ocenie skarżącej w żaden sposób nie wynikało z ich literalnej treści, kontekstu sytuacyjnego zawierania umowy, jak również z istoty stosunku łączącego strony. Sąd drugiej instancji nie dokonał odkodowania treści zawartej w umowie, ale doprowadził do niczym nieuzasadnionego uzupełnienia treści umowy, a w konsekwencji zmiany jej sensu, uwzględniając wyłącznie interes pozwanej. Kierując się regułami wykładni zawartymi w art. 65 k.c. i przeprowadzając interpretację w sposób obiektywny poprzez nadanie oświadczeniom sensu, jaki z treścią komunikatu wiązać mógł potencjalny, racjonalny odbiorca, należy - jej zdaniem - wyprowadzić zupełnie inne wnioski niż to zostało ustalone przez Sąd drugiej instancji. Tym samym bez pogłębionej analizy można ustalić, że interpretacja dokonana przez Sąd drugiej instancji, akceptująca wykładnię umowy dokonaną przez Sąd pierwszej instancji narusza art. 65 k.c. Podkreśliła, że nieznajdująca oparcia w umowie interpretacja jej zapisów, jest skrajnie dla niej niekorzystna, z oczywistym jej pokrzywdzeniem,

gdyż jej aprobata oznaczałaby, że przez okres czterech lat świadczyła w kilkuset sprawach na rzecz pozwanej obsługę prawną bez wynagrodzenia.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana A. spółka akcyjna w W. wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka

zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Skonfrontowanie rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji z uzasadnieniem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala na stwierdzenie, by skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona w wyżej wskazanym rozumieniu. Do wykazania oczywistej zasadności skargi powinno bowiem wystarczyć jedno konkretne twierdzenie, jedna stanowcza, przekonująca od razu teza, wskazująca racje podważające rozstrzygnięcie poddane krytyce i zaskarżeniu. Na tym polega właśnie „oczywista” zasadność środka zaskarżenia w rozumieniu przyjętym w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., IV CSK 307/19, niepubl.).

Skarżąca odniosła tę przyczynę kasacyjną do zarzutów naruszenia prawa materialnego ujętych w ramach podstaw skargi kasacyjnej, ale w przedstawionym uzasadnieniu wniosku - które sprowadza się do oczekiwania skarżącej by Sąd Najwyższy poddał ocenie podstawy skargi na etapie badania wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania - brak jest takich argumentów, które wskazywałyby na rażące naruszenie prawa w ustalonym przez sąd drugiej instancji i wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). Takie ujęcie wniosku wskazuje, że powódka traktuje skargę kasacyjną nie jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jako instrument pozwalający jej na kwestionowanie niesatysfakcjonującego ją rozstrzygnięcia w trzeciej instancji, któremu to celowi postępowanie kasacyjne nie służy.

Wszystkie kwestie, na których skarżąca opiera twierdzenie o oczywistej zasadności skargi, były przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu drugiej instancji. Sąd Apelacyjny przytoczył podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia, wskazał z jakich przyczyn akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji oraz odniósł się w sposób szczegółowy do zarzutów apelacji. Nie można stwierdzić, by

sformułowane przez ten Sąd wnioski były w oczywisty sposób nieprawidłowe, zgodnie z opisanym wyżej rozumieniem przesłanki oczywistej zasadności skargi.

Ponadto, kryteria wykładni umów były wielokrotnie wyjaśniane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995r, III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81; z 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000 r., nr 1, poz.10; z 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; z 15 października 2010 r, V CSK 36/10, niepubl.; z 8 października 2004 r, V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162; z 29 kwietnia 2009 r, II CSK 614/08, niepubl.; i z 21 lutego 2013 r., IV CSK 463/12, niepubl.).

Analiza motywów rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego – wbrew stanowisku skarżącej - nie wskazuje na to by zastosowane przez ten Sąd kryteria wykładni umowy łączącej strony, w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie odpowiadały wypracowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego dyrektywom wykładni umów i nie znajdowały podstaw w literalnej treści umowy. Stanowiska Sądów zostały wyczerpująco oraz przekonująco uzasadnione, ocena umowy jest wszechstronna i brak podstaw do przyjęcia kwalifikowanego naruszenia art. 65 k.c.

Prezentując stanowisko przeciwne skarżąca nie bierze pod uwagę, że była autorem projektu umowy, Sądy *meriti* miały zatem podstawę do odwoływania się do zasady *in dubio contra proferentem*, jako mogącej rozstrzygać powstałe wątpliwości interpretacyjne, w zakresie postanowień umowy które strony rozbieżnie rozumiały. Pomija także, że o tym jak strony rozumiały znaczenie określonych postanowień umowy, może świadczyć także ich zachowanie po zawarciu umowy, w trakcie jej wykonywania w czasie kilkuletniej współpracy, co Sądy orzekające miały na względzie, jako istotną okoliczność przemawiającą przeciwko forsowanej przez skarżącą wykładni umowy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 18 listopada 2016 r., I CSK 803/15, M.Pr. Bank. 2017, nr 10, str. 46; i z 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz.109). W toku współpracy stron pozwana nie uiszczała kosztów zastępstwa procesowego oraz prowizji, jeżeli nie zostały one wyegzekwowane od dłużnika („ premia za sukces”). Sądy *meriti* miały zatem wyraźną przesłankę interpretacyjną wskazującą na odmienną od oczekiwań skarżącej wykładnię umowy. Nie bez znaczenia jest także natura i funkcja łączącej strony umowy oraz zasady i zwyczaje funkcjonujące na rynku w przypadku tego

rodzaju umów w relacjach z innymi podmiotami, które nie wskazują na eksponowane we wniosku pokrzywdzenie skarżącej (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2004 r., IV CK 125/03, niepubl.)

W konsekwencji argumentacja przytoczona we wniosku skoncentrowana na wybiórczym eksponowaniu części elementów stanu faktycznego sprawy, nie wykazuje tezy, że zaskarżone orzeczenie stanowi konsekwencję kardynalnych błędów w zakresie stosowania prawa materialnego, których efektem jest orzeczenie oczywiście wadliwe.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 oraz art. 98 § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c., a także § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

[ał]

[SOP]